CENA EGZEMPLARZA 10 GR

Prenumerata miesięczna wraz z odnoszeniem do domu 2·50

KRAKOWSKI

Adres Redakcji i Administracji: Kraków, ul. Mikołajska L. 3. Telefon Nr. 164-20.

Cena egzemplarza zagranicą zł 0·20 — Konto P. K. O. 408.727.

KURIER WIECZORNY

PISMO DEMOKRATYCZNE

Nr 235 Kraków, wtorek dnia 30 sierpnia 1938 r. Rok II

Organizacja wyborów do samorządu stolicy

Warszawa (Tel.) Komisariat rządu, który w myśl ustawy o wyborach do rady miejskiej Warszawy przeprowadza organizację wyborów zwrócił się do organizacji społecznych w Warszawie o delegowanie swoich przedstawicieli do komisji wyborczych obwodowych i okręgowych. Przedstawiciele ci będą spełniali rolę mężów zaufania społeczeństwa i czuwać będą nad prawidłowością aktu wyborczego. Liczba tych delegatów osiągnie prawdopodobnie 5.000 osób.

Antyhitlerowska uchwała kolejarzy polskich w Gdyni

Gdynia. Pracownicy kolei państwowych, zrzeszeni w Zjednoczeniu Kolejowców Polskich w Gdyni, powzięli ostatnio rezolucję treści następującej:

Pracownicy kolejowej służby ruchu w Gdyni i okolicznych stacji, zrzeszeni w najpoważniejszej organizacji zawodowej Zjednoczenie Kolejowców Polskich, na swym dorocznym zebraniu jednogłośnie uchwalili w imieniu tysięcy członków rezolucję treści następującej:

„Wobec nieustających faktów pobicia w brutalny sposób na terenie Gdańska niewinnych dzieci polskich wobec ostatniego krwawego wypadku wyrzucenia z pędzącego pociągu przez drużynę gdańskich kolejarzy-hitlerowców, naszego kolegi i współpracownika, Tadeusza Winnickiego, wskutek czego koła pociągu ucięły mu obie nogi i lewą rękę, a tym samym pozbawiły go raz na zawsze możności zarobkowania, wobec niczem nieuzasadnionego aresztowania w Gdańsku naszych kolegów, nacz. Szulca i kontrolera Grabowskiego

stosować na każdym miejscu i na każdym kroku, w służbie i poza służbą bojkot w stosunku do kolejarzy gdańskich, używając w rozmowie z nimi jedynie mowy polskiej, nawet wtedy, gdy nią nie władają.

Dalej uchwalono bojkot wszelkich gazet i czasopism niemieckich. Bojkot ten trwać będzie tak długo, dopóki warunki w Gdańsku nie zmienią się na lepsze i władze gdańskie nie położą kres dalszemu mordowaniu i biciu naszych rodaków przez brunatnych hitlerowców“.

Węgrzy przeciwko rządowemu projektowi samorządu krajowego

Bratislawa Pat. W Bratislawie odbyło się posiedzenie klubu posłów i sentaorów zjednoczonego stronnictwa węgierskiego, na którym zajęto stanowisko w sprawie opracowanego przez rząd projektu samorządu krajowego. Posłowie i senatorowie węgierscy w memoriale, skierowanym do rządu stwierdzają, że projekt rządowy nie może zadowolić ludności węgierskiej. Węgrzy, zamieszkujący Czechosłowację, domagają się takich samych praw, jak inne narody w państwie. Stoją oni na stanowisku prawa samostanowienia narodu o sobie, wobec czego domagają się dla siebie pełnego samorządu narodowego w Słowacji i Rusi Podkarpackiej. Samorząd ten winien obejmować władzę ustawodawczą i wykonawczą w sprawach skarbowych wypływających z istoty samorządu, a dalej w sprawach przyjmowania i zwalniania urzędników administracji wewnętrznej, wymiaru sprawiedliwości, szkolnictwa i wyznań religijnych, opieki społecznej, rolnictwa handlu i przemysłu, administracji lasów i parcelacji służby zdrowia myślistwa i rybołóstwa, melioracji rolnych, regulacji rzek oraz budowy dróg, wreszcie władzę wykonawczą w sprawach obywatelstwa państwowego.

W Palestynie kontrterorem odpowiedziano na teror

Jerozolima Pat. Nieustające akty teroru w Palestynie wzbudzają grozę wśród ludności wsi i miast. Dziś znowu dokonano szeregu zamachów.

W Haifie, w pewnej kawiarni postrzelono z rewolweru 3-ch Arabów. W Nablus, oddział saperów angielskich wysadził w powietrze jeden z większych domów, w którym, w czasie rewizji znaleziono rannego powstańca arabskiego. Na szosie wiodącej z Haify do Jerozolimy, aktywiści zatrzymali samochód pocztowy i zabrali 4 worki z pocztą. W pobliżu Nablus policja zatrzymała arabski samochód ciężarowy wiozący karabiny, amunicję i dynamit. Dwóch młodych Arabów którzy jechali tym samochodem zostało aresztowanych i osadzonych w więzieniu.

Jerozolima Pat. Dotychczas powstańcy arabscy zabierają z pola bitwy swych zabitych i rannych. Ciała są grzebane z zachowaniem ścisłej tajemnicy, przeważnie w górach lub wśród plantacji. Czasami korzystano ze świeżych mogił osób postronnych na istniejących cmentarzach lub inscenizowano pogrzeby zatajając nazwisko zmarłego. Związek kobiet arabskich oblicza, że w ten sposób pochowano już ok. 1300 bojowców i ostatnio związek uchwalił prowadzić ścisłą ewidencję takich grobów.

Jerozolima Pat. Według bardzo pobieżnych obliczeń, w szeregach powstańców walczy, prócz rodowitych mieszkańców Palestyny i Transjordanii: 30 Irakczyków (przeważnie ludzie z wykształceniem i praktyką wojenną), 50 Syryjczyków i Kurdów (również dużo b. wojskowych), 150 ludzi z Arabii Suudskiej, wreszcie ok. 10 Egipcjan, Jamanitów i in. Ochotnicy z Arabii Suudskiej (Hedżasu i Nadżdu) stanowią element bardzo niestały a poza tym wśród wymienionych 150-ciu większość to dostawcy broni i amunicji.

Zapisy na wyższe uczelnie

Warszawa. Rektoraty wyższych uczelni wydały wyjaśnienia w sprawie zapisów w przyszłym roku akademickim tych słuchaczy, którzy uzyskali w tym roku świadectwa dojrzałości. Wobec wprowadzenia zasady, że maturzyści przed rozpoczęciem studiów odbywają służbę wojskową, rektoraty wyższych uczelni traktować będą te kategorię petentów jak wszystkich innych kandydatów, jednakże zapisy odbywać się będą pod warunkiem przedstawienia właściwych zaświadczeń odbytej służby. Przerwy w nauce, udzielane nowo wstępującym studentom będą bezpłatne, tzn., że za czas roczny odbywania służby nie będzie pobierane czesne.

Obrady rządu W. Brytanii

Londyn Pat. Dzień dzisiejszy był dniem niezwykle ożywionej działalności rządu. Minister spraw zagranicznych lord Halifax odbył szereg konferencji. W godzinach przedpołudniowych złożył mu raport o sytuacji w Niemczech sir Neville Henderson, ambasador brytyjski w Berlinie. Przy rozmowie tej obecny był główny doradca dyplomatyczny rządu sir Robert Vansittart. O godz. 12.45 minister Halifax przyjął posła czechosłowackiego w Londynie Masaryka, z którym odbył 15-minutową rozmowę. Następnie o godz. 1 m. 15 w Foreign Office odbyła się konferencja w której oprócz ministra spraw zagranicznych wzięli udział sir John Simon, który właśnie powrócił z Lanark, sir Neville Henderson oraz sir Robert Vansittart. O godz. 15-ej wszyscy czterej udali się do gabinetu premiera, który na krótko przed tym powrócił do Londynu. Konferencja z premierem trwała półtorej godziny.

Wyjaśnienie władz skarbowych

Warszawa (Tel.) Władze skarbowe wyjaśniły, że o ile prowadzenie sprzedaży koncesjonowanej przez zastępcę koncesjonariusza tytoniowego lub spirytusowego nie uzyskało zatwierdzenia odpowiednich władz skarbowych, koncesjonariusz będzie pociągany do odpowiedzialności karnej na równi z właściwym sprawcą nadużycia.

Na marginesie

Komuna osesków

I. K. C. jest zawsze dobrze poinformowany... I. K. C. wszystko wie... II. K. C. przynosi „same sensacie"... Zajmijmy się narazie jedną z ostatnich ikacowych rewelacji... Oto przerażająca wizja: Ameryka znajduje się w mackach komunizmu... Zewsząd czyha komunista... Trąd komunizmu szerzy się w Ameryce w zastraszający sposób!

Nie wierzycie?! Chcecie dowodów? Proszę, jeden: profesor i literat James B. Matthew, miał rzekomo zeznać przed komisją śledczą w Waszyngtonie, że 60 członków kongresu i 6 znanych gwiazd filmowych oddało do dyspozycji propagandy komunistycznej swe nazwiska. Ale nie koniec na tym... Sensacja nie byłaby sensacją, gdyby nie uraczono Czytelników dalszą wiadomością, a mianowicie: Wśród tych sześciu gwiazd filmowych znajduje się... Shirley Temple.

Zdębiałem... 9 letnia czy nawet 10 letnia „gwiazdeczka" propagatorką komunizmu?! Ale czytajmy dalej, że.. Matthew znajduje się pod ochroną policyjną, ponieważ komuniści grozili mu zemstą.

Byliśmy przytłoczeni rewelacyjnością wiadomości i... przeczytaliśmy ją sobie jeszcze raz. Pomyśleliśmy, że „Ameryka to kraj wszelkich możliwości" i wydało się nam, że zachodzi prawdopodobieństwo, iż za niedługo zaalarmowani będziemy — tak jak projektuje jedno z pism — informacja o... komunie osesków. W bezpośrednim związku z omawianą wiadomością I. K. C. pozostaje sensacyjne doniesienie:

W mieście Bigboy w stanie Connecticut wykryto jaczejkę komunistyczną. Pewnego dnia kilku noworodków płci męskiej tudzież żeńskiej zażądało:

1) skolektywizowania mamek,

2) zamienienia pieluszek koloru białego na — czerwone,

3) siedmiogodzinnego dnia ssania.

Oddziały policji stanowej przy pomocy gazów łzawiących i straży ogniowej rozpędziły tłum manifestantów.

Do strajkujących osesków, które wstrzymały się na znak protestu od przyjmowania pokarmu — nadszedł z Kremlu gratulacyjny telegram.

Narazie powyższe doniesienie figuruje w dziale humoru...

K. M.

NIEMCY BLUFFUJĄ...

Czy powtórzy się sytuacja z pamiętnych dni lipcowych 1914 roku? To zależy od stanowiska Niemiec. Agresywność Hitlera w stosunku do Czechosłowacji ostatnio znowu się wzmogła. Potrzebny mu jest nowy zastrzyk agitacyjny na kongresie norymberskim. Podobno nie było demarche Berlina u szeregu państw, grożącej użyciem siły w razie niezałatwienia kwestii Niemców sudeckich. Tak przynajmniej twierdzi rząd Trzeciej Rzeszy, przypisując tę wiadomość dywersji sowieckiej. Czy to dementi berlińskie nie pozostaje w związku z oświadczeniem min. Simona, że „stosowanie gwałtu może spowodować niebezpieczne komplikacje", trudno zaprzeczyć.

Wydaje nam się, że Niemcy nie odważą się mimo wszystko na powtórzenie przykładu anschlussowego wobec Czechosłowacji. Wprawdzie starają się, takie pozory stworzyć, ale na zbrojną aneksję się nie zdobędą. Tymbardziej straszą i grożą im mniej są zdecydowani na sprowokowanie wojny światowej.

Na manewry niemieckie, Anglia dała pierwszorzędną odpowiedź: w dniu zjazdu norymberskiego flota brytyjska odbywać będzie manewry w pobliżu Morza Niemieckiego. To samo działo się już w roku 1914. Hitler zrozumie celowość tej wymownej demonstracji.

Więc dlaczego Niemcy prowokują wojnę, dlaczego trzymają świat w napięciu? Przecież napewno zdają sobie sprawę z tego, że Anglia stanie u boku Francji, że Stany Zjednoczone poprą oba te państwa, że Sowiety nie pozostaną w tyle, a Włochy zorientowawszy się w układzie sił napewno przejdą na stronę bloku państw silniejszych, zwycieskich. Odpowiedź jasna: właśnie dlatego, że Hitler zdaje sobie sprawę, iż wywołanie burzy wojennej musi się dla Niemiec skończyć nie tylko klęską narodową, ale przede wszystkim ustrojową, reżimową, pragnie on drogą gróźb, szantażów politycznych, jak najwięcej wytargować dzisiaj dla Niemców sudeckich, a jutro dla Niemców polskich, czy innych krajów. Gdyby rozumowanie kanclerza Hitlera było inne, gdyby się nie lękał bezzwlocznej interwencji Francji i państw z nią sojuszniczo związanych, byłby mniej „gadał", mniej groził, a dawno Czechosłowację zbrojnie zaatakował. Uśmiecha się mu kąsek czechosłowacki, który pragnie otrzymać bez wojny z rąk samego Benesza, licząc na zmęczenie i wyczerpanie cierpliwości tego osaczonego państwa. Tym się tłumaczy pojawienie szturmówek sudeckich, przeznaczonych do zbrojnych rozprawek z „mraksistami" czeskimi. Chodzi o nastraszenie Czechosłowacji i państw demokratycznych możliwością powtórzenia się analogicznej sytuacji jak przed Anschlussem austriackim, chodzi o zanarchizowanie stosunków wewnętrznych w tym kraju, by tym łacniej wymusić załatwienie problemu sudeckiego po myśli autora „Mein Kampf".

Toteż trzeba wierzyć dobrze poinformowanym kołom niemieckim gdy twierdzą, że Hitler wie o tym, że w narodzie niemieckim nie ma nastrojów wojennych, że wdanie się Niemiec w wojnę równa się końcowi tego państwa.

Liczą się tym faktem państwa demokratyczne i choć czynią usilne starania, by do wojny nie dopuścić, by najmniej nie szczędzą Hitlerowi przestróg, że na wypadek naruszenia granic czechosłowackich staną one po stronie najechanego kraju.. Ostatnia enuncjacja ministra angielskiego Simona, oraz poprzednie mowy Roosevelta i Hulla, a ostatnio Churchilla są tego klasycznym dowodem.

Można tedy śmiało zaryzykować przypuszczenie, że Niemcy będą raczej bluffować, raczej podminowywać poszczególne państwa, niż dopuszczą do wojny. Rzeczą więc państw demokratycznych jest, by Niemcom nie pozwolić na permanentne niepokojenie świata straszakiem wojny, na wywoływanie zamieszek wewnętrznych.

Ster

Praga rozważa nowy projekt
o mniejszościach narodowych

Praga. Pat. Po wczorajszych rozmowach lorda Runcimana z Henleinem, które toczyły się w zamku Rotenhausen, powrócił lord Runciman wraz z małżonką, pos. Pato i Ashtonem Gwatkinem do Pragi.

Jak się dowiaduje korespondent Pat z kół urzędowych, w czasie wczorajszej rozmowy miał lord Runciman poinformować Henleina o postawie W. Brytanii w sprawie problemu czechosłowackiego.

W ciągu dnia dzisiejszego lord Runciman poinformuje premiera Hodżę o rozmowie z Henleinem oraz o jego propozycjach. Na podstawie rozmowy Runciman — Hodża, odbędzie się dziś posiedzenie komitetu ministrów, do którego przywiązywane jest duże znaczenie polityczne.

Jak się dowiaduje korespondent Pat, tematem rozmów będzie sprawa reorganizacji terytorialnej w sensie jeszcze większej decentralizacji i większego usamodzielnienia okręgów z większością niemiecką. Mniejszość czeska w tych okręgach ma mieć zagwarantowane te same prawa co i mniejszość niemiecka na pozostałych terytoriach republiki. Usamodzielnienie okręgów niemieckich nie jest jednak równoznaczne pod żadnym pozorem z autonomią.

Z tego też względu jest mało prawdopodobne, aby nowy projekt czeski, będący połowicznym załatwieniem postulatów autonomii narodowościowej mógł liczyć na przychylne przyjęcie partii niemiecko — sudeckiej, podtrzymującej stanowczo żądanie samorządu w szerokich ramach.

Japonia rozbudowuje budżet wojenny

Tokio. Pat. „Asahi Szimbun" dowiaduje się że budżet państwowy na rok 1939 zostanie znacznie powiększony ze względu na konieczność rozbudowy obrony narodowej. Wpływają na to naprężone stosunki japońsko — sowieckie i rozbudowa floty wojennej. Poza tym budżet wzrośnie spowodu konieczności pokrycia wydatków związanych z powodzią w okolicy Tokio i Kobe.

Tokio. Pat. Jak donosi agencja Domei, rząd japoński wkrótce odpowie na notę amerykańską w sprawie zmuszenia przez samoloty japońskie do lądowania chińskiego samolotu komunikacyjnego dn. 26 sierpnia br. pomiędzy Macao a Kantonem.

Panamerykański Kongres Pracy

Mexico Pat. W październiku b. r odbędzie się w Monterrey pierwszy panamerykański kongres prasowy i drugi kongres prasy narodowej. Jednym z celów kongresu jest zapoznanie prasy amerykańskiej z narodowymi problemami meksykańskimi i z motywami, które skłoniły rząd do wszczęcia wielkiej akcji rewindykacji społecznych i gospodarczych. W ten sposób zamierza się przerwać kampanię prasy zagranicznej przeciwko Meksykowi. Kampania ta zdaniem sfer rządowych — wykazuje, ż państwa ościenne najzupełniej nie orientują się w potrzebach Meksyku.

Jednocześnie dążeniem kongresu będzie stworzenie wspólnej podstawy ideologicznej dla całej prasy panamerykańskiej. Założenia zasadnicze tej bazy ideowej są. 1) wspólny front wobec zagadnień doby obecnej z uwzględnieniem sytuacji społecznej narodów Ameryki, 2) obrona wolności prasy, 3) wspólne stałe występowanie przeciwko wojnie, 4) poprawa ekonomiczna sytuacji prasy. Badanie możliwości podniesienia ekonom. prasy i wspólna akcja w tym kierunku. Komitet organizacyjny kongresu prowadzi już od maja ożywioną akcję organizacyjną i już otrzymał zgłoszenia od szeregu pism amerykańskich.

W pościgu z buntownikiem
Cedilla

Mexico Pat. Pogoń za wodzem rewolucji generałem Cedillo trwa bez przerwy. Prasa rządowa codziennie przynosi wiadomości o aresztowaniach zwolenników lub agentów gen. Cedillo, podczas gdy on sam jest nieuchwytny. Ostatnio rozpoczęto nową akcję w górach stanu San Luis de Potosi, której celem jest złapanie rewolucjonisty. Wojska rządowe stosowały dotąd taktykę wysyłania wielkich lotnych kolumn, które przetrząsały okolicę. Obecnie wysyła się jedynie małe oddziały po 10 do 15 ludzi, które łatwiej mogą podejść niepostrzeżenie do nieprzyjaciela. Mimo zapewnień rządu, iż zgniecenie rewolucji nastąpi lada dzień, przypuszczać można, że podjazdowe walki trwać będą jeszcze długo.

Włosi wydalają
Francuzów

Paryż. Havas donosi że w sobotę władze włoskie uprzedziły mera pogranicznej gminy Isola, że obywatele francuscy, mający posiadłości w dolinie Chastillon po stronie włoskiej mają opuścić te posiadłości w ciągu 48-miu godzin. Otrzymają oni ewentualnie miesiąc celem zebrania urodzaju, sprowadzenia trzód i wywiezienia ruchomości.

Strzały i aresztowania
w Jerozolimie

Jerozolima. Pat. Tutejsza prasa donosi o aresztowaniu sekretarza żydowsko — rewizjonistycznego związku robotniczego w Tel Avivie. Na kolei w pobliżu granicy egipskiej podpalono ponownie dwa dworce kolejowe a linia telefoniczna została uszkodzona. W Haifie znaleziono zastrzelonego Żyda. W miastach Jaffa, Nablus, Dzenin, Berszeba obowiązuje zakaz opuszczania mieszkań.

OD WYDAWNICTWA!
Prosimy o uregulowanie należności z tytułu zaległej prenumeraty.

Francesco Frola Prof. Uniw. w Meksyku

Nowe formy organizacji przemysłowej w Meksyku

Zamieszczamy poniżej wywiad Francesko Frola, prof. Uniw. Narodowego w Meksyku. Przemiany, jakie państwo to przechodzi w ostatnich czasach, jego uparta akcja w kierunku pogłębienia demokracji już nie tylko na terenie politycznym, ale gospodarczym i społecznym, stanowi dla całego obozu demokratycznego na świecie niezmiernie cenną i ważną wytyczną postępowania.

Red.

Enrique Gonzalez Aparicio, dyrektor „Banco Obrero de Fomento Industrial" i do niedawna dyrektor szkoły Ekonomiki w Meksyku jest jednym z najpilniejszych i najbardziej oddanych współpraowników generała Cardenasa, prezydenta Meksyku, przy jego pracy zmierzającej do realizacji nowych współczesnych żadań.

Młody, wykształcony, aktywny, zna do gruntu problemy ekonomiczne swego kraju. Chciałem się z nim zobaczyć, aby zdać sobie ogólnie sprawę z nowych form organizacji przemysłowej w Meksyku.

Po krótkim zaznajomieniu mnie z sytuacją ekonomiczną i społeczna kraju z czasu przed rewolucja (1910), w którym to czasie większość ludności Meksyku cierpiała nędze i była wykorzystywana bezwstydnie przez kapitalistów, w przeważającej większości cudzoziemców, Gonzalez Aparicio wykazał celowość interwencji Państwa w życiu ekonomicznym Meksyku, interwencji, która w ostatnich 3 latach pod wadzą Lazaro Cardenasa przybrała formę szczególnie energiczną.

Podział latyfundiów, opieka nad mała własnością, nowy przydział ludności ziemi, wody, pastwisk, możność ograniczenia własności prywatnej, wywłaszczenie na cele państwowe, rewindykacja praw narodowych odnośnie do bogactw naturalnych kraju, większa wolność stowarzyszeń i swoboda strajków, ingerencja Państwa w liczne formy szkolnictwa, uregulowanie spraw wyznaniowych, oto nowe nastawienie Państwa na od nośne zagadnienia.

W jakich dziedzinach wpływ Państwa był najbardziej skuteczny? — spytałem:

„Bez wątpienia najwięcej wysiłku włożono jak dotąd w sprawe reformy rolnej, która zmieniła gruntownie życie półtora miliona rodzin wieśniaczych".

„W dziedzinie przemysłowej — w myśl żądań Rewolucji Meksykańskiej, — przedsiębierze się starania celem racjonalnego użytkowania bogactw naturalnych kraju, przy równoczesnym usuwaniu kapitału zagranicznego i udzielaniu klasie pracowniczej słusznej partycypacji w zyskach".

Chciałbym wiedzieć cośkolwiek o prywatnych przedsiębiorstwach pow stałych przez wywłaszczenie własności przemysłowej prywatnej.

„Istnieją różne rodzaje organizacji, zależnie od wpływów Państwa. Możemy je podzielić na 3 działy: Przedsiębiorstwa rządowe przez robotników i Państwo, i w końcu przedsiębiorstwa rzadzone przez właściwą kooperatywę".

Czy Pan mógłby podać mi kilka przykładów tych różnych przedsiębiorstw?

„Wyłącznie przedsiębiorstwami robotniczymi sa: koleje narodowe Meksyku, kolej Yukatan, zakłady zaopatrywania i dozbrojenia armii, zakłady narodowe graficzne, które wszystkie razem zatrudniają przeszło 60 tys. pracowników".

Czy linie kolejowe zarządzane przez robotników są długie?

„Jest to prawie że całość linii kolejowych meksykańskich, a dokladnie 24.000 kilometrów na 25.000 km. istniejących w Meksyku. Zostały one zbudowane przez Amerykanów i Anglików, a teraz są zarządzane przez Związek Pracowników Kolejowych".

A sprawa nafty?

„Sprawa nafty daje nam najlepszy przykład zarządu wspólnego Państwa i robotników. Najważniejsze firmy angielskie i arugentyńskie zostały wywłaszczone dnia 18 marca 1938 r. i od tej chwili objęła nad nimi zarząd „Naftowa Rada Administracyjna", która została utworzona przez przedstawicieli Rządu i robotników naftowych".

Pozostaje nam do omówienia system administracyjny kooperatyw.

„System ten jest najważniejszy, gdyż w Meksyku powstał jego wielki rozwój. Wiadomą jest rzecza, że największą przeszkodą dla kooperatyw produkcyjnych jest brak kapitałów i urządzeń technicznych. Rząd Meksykański chciał przez utworzenie banków przezwyciężyć te przeszkody i już wiele grup robotniczych przemieniło się na osobnych autonomicznych producentów.

Mamy naprzykład „Kooperatywe dla produkcji narzędzi rolniczych" która otrzymała kredyt w kwocie 1.000.000 pesos (około 1½ miliona złotych przyp. tłum.) i wypuściła już na rynek dla naszych wieśniaków 25.000 pługów.

Posiadamy też dwie wielkie kooperatywy górniczo-przemysłowe jedna w Pachuca, utworzona przez 1500 robotników, która eksploatuje kopalnie srebra, znana dawniej pod nazwą „Spółka angielska „Don Carlos" — i w Palau, która eksploatuje najbogatsze w kraju złoża węglowe".

Ile kooperatyw jest w Meksyku?

„Obecnie istnieje 1413 kooperatyw konsumcyjnych, liczących 86722 członków. 1002 kooperatyw produkcyjnych, liczacych 93000 członków i 327 kooperatyw mieszanych, liczących 20.000 członków. Ich kapitał zakładowy wynosi 6.426.875 pesos (około 9.650.000 zł. przyp. tłum.)".

Zarówno moją uwagę na rafinerie cukru, która jest obecnie administrowana we formie kooperatywy.

„Chodzi Panu — rzecze mój przyjaciel — o rafinerię w Zacatepec w prowincji Morelos, utworzona przez Hermana Cortes'a w samym centrum okręgu cukrowego.

To właśnie tam rozpoczęła sie rewolucyja robotnicza. Rzad inwestował w tę rafinerię 14.000.000 pesos (ok. 21,000.000 zł. przy. tłum.) i zaprowadził instalację najbardziej nowoczesną; w ciągu 24 godzin przetworzyć można w rafinerii tej 3000 ton trzciny cukrowej".

Jeszcze jedno pytanie na zakończenie wywiadu chciałbym Panu zadać, a mianowicie kim są członkowie tej olbrzymiej kooperatywy?

„To są 5000 „ejidatorios" (właściciele drobnych działek rolnych, którym przydzielono grunty na podstawie reformy rolnych, (którzy uprawiają 3000 ha ziemi.

Zyski są stosunkowo dzielone tj. zależnie od ilości trzciny cukrowej, dostarczonej przez poszczególna oso bę".

Szczycąc się kolosem kooperatywy w Zacatepec, utworzonnej z woli Lazaro Cardenas na tych miejscach, na których przez wiele wieków brutalnie rządzili konkwistatorzy hiszpańscy i nowoczesny kapitalizm, pożegnałem sie z mym przyjacielem Gonzales'em Aparicio.

Horthy żegna się z Hitlerem

Berlin. Pat. Opuszczając granice Rzeszy, regent Węgier Horthy wystosował do kanclerza Hitlera następującą depeszę:

„Przekraczając granicę niemiecką przesyłam jego ekscelencji, rządowi Rzeszy i całemu narodowi niemieckiemu najserdeczniejsze i najgłębsze podziękowania za okazane mnie i mojej małżonce dowody szczerej przyjaźni.

Powracamy do naszej Ojczyzny z niezapomnianymi wrażeniami z na der serdecznego przyjęcia, które wzmocniło uczucia łączące nasze oba kraje".

Henderson w Londynie

Londyn. Pat. Ambasador brytyjski w Berlinie odbył dzisiaj rano w Foreign Office wstępną rozmowę z Vansittartem — popołudniu konferencję z lordem Halifaxem.

Chamberlain na Downig Street odbedzie również w godzinach popołudniowych rozmowy z Halifaxem, Simonem i Hendersonem.

Jeżeli nie zajdą żadne nieprzewidziane okoliczności, jutro wieczorem Chamberlain wyjedzie do Balmoral.

Melduję posłusznie

Ostatni król

Prasa nasza zupełnie słusznie rozwinęła szeroką kampanię przeciw wstydliwemu i tchórzowskiemu umieszczeniu prochów ostatniego króla w kościele wiejskim na zapadłej prowincji.

Szeroko i wyczerpująco omawiane są zasługi Stanisława Augusta w dziedzinie kultury i oświaty, podnosi się, że majestat królewski musi być uszanowany i że Wawel mu si przyjąć grób ze szczątkami ostatniego, jak że nieszczęśliwego króla polskiego.

W całej tej dyskusji prasowej zapomnia no niestety o jednej rzeczy, o motywach, które skłoniły odnośne czynniki do powzięcia niefortunnej decyzji.

Stanisław August niezawsze stał na wysokości swego trudnego zadania, często uginał się pod brzemieniem odpowiedzialności nikt temu nie przeczy, ale przecież odmawianie mu należnego miejsca w grobach królewskich równa się obarczaniu ostatniego króla całkowitą odpowiedzialnością za rozbiory...

Tak jest, decyzja rządu zmierzała do tego, by ukryć fakt sprowadzenia grobu Stanisława Augusta i poczyniono w zupełnie jasnym celu.

Gdyby gazety rządowe chciały przemówić, to niewątpliwie obok wytycznie wszystkich błędów Stanisława Augusta dodałyby, jak to czynią zawsze, że słaba władza stała się przyczyną rozbiorów, gdyby król był obdarowany silną wolą itd.

W całym tym incydencie mamy do czynienia z niewątpliwym usiłowaniem fałszowania historii, co się ostatnio zdarza coraz częściej.

Wydaje się nam, że ukrywanie prawdy historycznej do niczego nie prowadzi. Rozbiory Polski spowodowało kurczowe trzymanie się władzy przez warstwę szlachecką i przez nią do głosu mas ludowych.

Oddzielenie państwa od ludu, przecięcie temu ludowi dostępu do kracy nad budową lepszego życia, wstrzymanie biegu historii przez szlachtę stało się przyczyna utraty niepodległości i nie ma żadnego sensu „zemsta" na ostatnim królu, nie ma żadnego sensu fałszowanie historii, zwłaszcza w tej jej części, która nasuwa tyle analogii, która może stać się wybitnym czynnikiem wychowawczym.. Może w kierunku, który dziś w Polsce jest niezbyt modny, w kierunku „t. zw. demokratycznym", wg. wyrażenia prasy ozonowej.

(mir.)

Roosevelt o zbrojeniu Stanów Zjedn.

Waszyngton Pat. Prezydent Roosevelt w liście do dziennika urzędowego armii i marynarki, który poświęcł numer jego 75-tej rocznicy urodzin, podkreślił, że wysiłki w kierunku dozbrojenia są konieczne ze względu na bezpieczeństwo i obronność Stanów Zjednoczonych. Prezydent zaznaczył przytem, że Stany Zjednoczone nie myślały nigdy o agresji i z zadowoleniem przyłączą się do inicjatywy innych mocarstw od do ograniczenia zbrojeń. W nowym roku budżetowym departament marynarki zamierza wybudować jeden lub dwa okręty liniowe i oczekuje zezwolenia na podwyższenie tonnażu 45.000 ton. Poza tym projektowana jest budowa 4 krążowników, 6 kontrtorpedowców i 6 luę 8 łodzi podwodnych oraz podwyższenie stanu liczebnego marynarki o 5.000.

Dzieci stróżami bezpieczeństwa

Mexico. Pat. W najbliższym czasie ma zostać uruchomiony specjalny dywizion pomocniczy dla 5.000 dzieci ze szkół stołecznych, których zadaniem będzie czuwanie nad bezpieczeństwem dzieci szkolnych i wogóle przechodniów przy przechodzeniu przez ulice. Dzieci, należące do dywizjonu, rozstawione będą przede wszystkim koło szkół, a następnie we wszystkich ważniejszych punktach miasta. Obecnie członkowie dywizjonu przechodzą przeszkolenie pod kierownictwem specjalnych instruktorów. Dzieci zaopatrzone zostaną w specjalne czapki i opaski i tak kierownicy aut, jak i przechodnie będą zobowiązani stosować sie do ich wskazówek.

Nasze Konto P. K. O. 408.727

Ogłoszenie ustawy o samorządzie miasta Warszawy

Warszawa. (Telef.) W dzisiejszym „Dzienniku Ustaw Rzplitej“ ogłoszono ustawę o samorządzie gminy m. Warszawy, która wchodzi w życie w 30 dni po ogłoszeniu, czyli 28 września br. oraz ustawę o wyborze radnych miejskich, która weszła w życie z dniem dzisiejszym.

W drugiej połowie bieżącego tygodnia, najprawdopodobniej w czwartek ma się ukazać zarządzenie ministra spr. wewn., ustalające dzień wyborów w Warszawie. Potwierdza się wiadomość, że odbędą się one najpóźniej 18 grudnia. Od kilku dni trwają już w Warszawie rozmowy między komisariatem Rządu, a poszczególnymi zarządami organizacji społecznych i zawodowych w sprawie ustalenia kandydatów na członków komisji wyborczych. W wyniku tych rozmów do 28 bm. zarządy związków zawodowych i organizacji społecznych zgłosiły 2500 nazwisk. W Warszawie będzie kilkaset komisji wyborczych i przypuszczelnie liczba kandydatów dosięgnie 5000. Poszczególne związki zgłoszą więc jeszcze pozostałych 2.500 nazwisk, po czym nastąpi nominacja członków komisji wyborczych przez Komisariat Rządu oraz przydział ich do poszczególnych komisji. Ogólnie utrzymują, że sfery rządowe przywiązują bardzo duże znaczenie do wyborów samorządowych i uważają je za czynnik orientacyjny co do nastrojów w kraju. Czynniki decydujące uzależniają dalsze polityczne posunięcia od wyniku wyborów.

Chińczycy zdobywają miasto Susung

Hankau. Pat. Oficjalnie komunikują iż wojska chińskie zajęły Susung, miejscowość położoną o 25 mil na północ od Kiukiang.

Tokio. Pat. Przedstawiciel japońskiego min. wojny kategorycznie zaprzeczył wiadomości z chińskich źródeł o zajęciu przez wojska chińskie Susung, w południowo — zachodniej części prowincji Anhwei.

Tokio. Pat. Dalsze postępy epidemii cholery, która wybuchła w Kiukiang w przeddzień zajęcia tej miejscowości przez Japończyków zostały wstrzymane dzięki przymusowym szczepieniom przeciwcholerycznym, stosowanym przez władze sanitarne japońskie.

Tokio. Pat. Agencja Domei komunikuje, iż kolumny japońskie, które oczyściły z Chińczyków północną część prowincji Honan, obecnie nacierają na Mengszien na północnym wybrzeżu rzeki Żółtej naprzeciwko Loyang w celu przeprawienia się na drugą stronę rzeki w Tienszien.

Kolumny, operujące w południowej części prowincji Szansa zajęły Siwangsun i Dzenhopu.

Wojska japońskie, posuwające się w kierunku zachodnim z Hopei w środkowej części prowincji Anhwei zajęły Liuan, a obecnie atakują Hwoszan na granicy pomiędzy prowincją Anhwei i Hupeh.

Oddziały japońskie które już weszły do prowincji Hupeh z Susung, południowo — zachodniej części prowincji Anhwei posuwają się w kierunku zachodnim.

Morskie siły japońskie usuwając miny i przeszkody założone przez Chińczyków, podążają w górę rzeki Jangtse.

Położenie gospodarcze Polski w miesiącach letnich według B. G. K.

Warszawa. Pat. Bank Gospodarstwa Krajowego w następujący sposób charakteryzuje sytuację gospodarczą Polski w miesiącach letnich.

W dziedzinie produkcji przemysłowej Polska należy nadal do tych krajów, których wskaźniki wytwórczości utrzymują się na poziomie wyższym niż przed rokiem. Ogłoszony przez Instytut Badania Koniunktur Gospodarczych i Cen nowy, obliczony według wartości produkcji wskaźnik ogólny wynosi dla Polski za pierwsze półrocze 1938 r. 119,1 wobec 110 za rok 1937 (podstawa 1928 = 100).

W górnictwie zwiększyło się wydobycie ze względu na zwyżkę zbytu krajowego i eksportu. Spadek wydobycia ropy naftowej został w roku bieżącym zahamowany i w ostatnich miesiącach produkcaj surowca ropnego była nieco wyższa niż przed rokiem.

W oparciu o silny ruch inwestycyjny w przemyśle i w zakresie robót publicznych korzystnie przedstawiało się zatrudnienie w hutnictwie i w przemyśle metalowo — maszynowym, które stale rozszerzają swoje zakłady wytwórcze. Tylko niektóre działy przemysłu metalowego, pracujące na potrzeby budownictwa, wykazują spadek zamówień ze strony słabszego w bieżącym sezonie budownictwa mieszkaniowego. Wysoki stan uruchomienia utrzymał się w przemyśle chemicznym, w lipcu wzrósł zwłaszcza zbyt artykułów chemicznych, zużywanych przez włókiennictwo, które w okresie między sezonowym przystąpiło do pracy na sezon zimowy. W sprzedaży wyrobów włókienniczych zaznaczyła się w lipcu poprawa, przy zniżkowej tendencji cen w następstwie niższych cen przędzy i surowców włókienniczych.

Przemysł drzewny był dostatecznie zatrudniony mimo że zapotrzebowanie drzewa budowlanego w kraju jest w tym roku mniejsze. Eksport drzewa natomiast poprawił się wydatniej. W przemyśle mineralnym najkorzystniej przendstawiało się położenie przemysłu cementowego, nieco słabiej zaś kształtował się zbyt cegły dla celów budowlanych. W warunkach bardzo korzystnych pracowały fabryki papiernicze, które wykazują stały wzrost produkcji.

Obroty handlowe na rynku wewnętrznym w związku z okresem wakacyjnym i pracami żniwnymi na wsi nieco osłabły, jak zwykle w letnich miesiącach, utrzymując się jednak na zeszłorocznym poziomie. W handlu zagranicznym nastąpił w lipcu wzrost obrotów przy silnym wykorzystaniu portów wybrzeża polskiego.

Położenie na rynku pieniężnym ze względu na znaczną płynność banków i przemysłu cechowały nastroje spokojne.

Emigranci żydowscy zatrzymani na granicy austriackiej

Wiedeń. Pat. Na granicy szwajcarskiej zatrzymano grupę około 100 emigrantów żydowskich z Wiednia, którzy pragnęli przedostać się do Szwajcarii, mimo zamknięcia dla nich granicy. Odstawiono ich do Fryburga w Niemczech, gdzie będą oczekiwać otrzymania zezwolenia na wjazd do którego z krajów sąsiednich.

Wiedeń. Pat. Miejscowość Doellersheim w Austrii Górnej w pobliżu granicy Czechosłowackiej przeznaczona została na stałe miejsce ćwiczeń dla wojska niemieckiego.

Jaksch uległ wypadkowi samochodowemu

Praga. Pat. Prezes niemieckiego socjal-demokratycznego stronnictwa w Czechosłowacji poseł Jaksch uległ wypadkowi samochodowemu w Hadze, gdzie bierze udział w międzynarodowej konferencji parlamentarnej. Jego zranienie jest lekkie i w przyszłym tygodniu powróci on zapewne do Pragi.

Drożyzna w Pradze

Praga. Pat. Komunistyczne „Rude Pravo“ zwraca uwagę na gwałtowny wzrost w Pradze cen artykułów żywnościowych, których zwyżka w niektórych okolicach w porównaniu z zimą br. przekracza już 50 proc. Dziennik ostro atakuje rząd za zupełną bezczynność w zwalczaniu lichwy żywnościowej.

Pomoc robotników dla Hiszpanii republikańskiej

Londyn. Związek zawodowy górników przedłoży na najbliższym kongresie angielskich związków zawodowych, który odbędzie się we wrześniu, wniosek w sprawie specjalnego opodatkowania sie robotników angielskich w wysokości 2 szylingów i 6 pensów miesięcznie dla stworzenia funduszu pomocy dla Hiszpanii republikańskiej.

Krwawe starcia z Henleinowcami

Praga. Pat. W nocy z soboty na niedzielę w szeregu miejscowości — i to nie tylko na terenie sudeckim — doszło do starć i bójek pomiędzy ludnością czeską i niemiecką co świadczy wymownie o tym, że sytuacja wewnętrzna kraju nie tylko nie uległa uspokojeniu, lecz przeciwnie — zostrzyła się. Bójki przybierają charakter masowy, gdyż brało w nich udział po kilkadziesiąt, a nawet w jednym wypadku przeszło 200 osób.

W miejscowości Schoenborn pod Libercem (Reichenberg) i w Rosendorfie doszło do bójki między czeskimi robotnikami a Niemcami.

W Prachticach doszło do bójki między dwoma policjantami a Niemcami.

W miejscowości Duba wynikła bójka między robotnikami czeskimi a członkami stronnictwa sudecko — niemieckiego.

W miejscowości Stara Rola koło Karlovych Varów (Karlsbad) doszło do starcia henleinowców z socjalistami. Podczas bójki 6 osób zostało rannych, w tym 3 ciężko. Po zajściu odbyły się na ulicach manifestacje.

Również w sąsiedniej wsi Ribaza doszło do bójki, w której brało udział 50 osób.

W Pradze doszło w paru miejscach do starć i bójek między Niemcami i Czechami w których kilka osób odniosło lekkie rany.

Zakończenie obrad Z. N. P.

Warszawa. Pat. W dniu dzisiejszym zakończone zostały obrady zjazdu Związku Nauczycielstwa Polskiego. Po złożeniu sprawozdania przez ustępujący zarząd na wniosek przewodniczącego komisji kontrolującej walny zjazd uchwalił jednomyślnie absolutorium ustępującemu zarządowi. Następnie przystąpiono do wyborów nowych władz związku. Na wniosek członka honorowego Z. N. P. Klimka w sprawie utrzymania dotychczasowego zarządu bez dokonywania wyborów nowych władz za wnioskiem wypowiedziało się 545 głosów przeciw 77, powstrzymujących się od głosowania było 50. W ten sposób zjazd większością 545 głosów został wybrany dotychczasowy zarząd z prezesem p. Zygmuntem Nowickim na czele.

Wieści z Polski i świata

BUENOS AIRES. Pat. Jak wynika z danych statystycznych, ogłoszonych przez dyrekcję miejscowej policji, ilość ofiar ruchu kołowego w stolicy Argentyny w pierwszym półroczu roku bieżącego wynosiła 2.651 osób, z których 95 zmarło 194 zostało ciężko rannych a 2.362 doznało lekkich obrażeń.

TOKIO. Pat. W tunelu koło Kobe zderzyły się dwa pociągi elektryczne. 10 osób zostało zabitych, 50 odniosło rany. Przyczyną katastrofy było mylne nastawienie zwrotnicy.

LIZBONA. Pat. Silna fala wywróciła w pobliżu miejscowości Fozduozo łódź z 11 osobami, wśród których było 6 dzieci. 3 osoby dorosłe i 4 dzieci utonęło.

SYDNEY. Pat. W jedynej australijskiej fabryce samolotów trwa od 4 tygodni konflikt, którego nie udało się dotychczas zlikwidować. W fabrykach amunicji w Nowej Południowej Walii oczekiwany jest jutro wybuch strajku.

WARSZAWA. Dnia 27 bm. został Panu Prezydentowi R. P. doręczony samochód myśliwski jako dar od feldmarszałka Goeringa.

Samochód został dostarczony przez delegację złożoną z pierwszego sekretarza ambasady niemieckiej p. von Scheliha i kpt. Menthe, adiutanta feldmarszałka Goeringa w obecności radcy MSZ p. Koziebrodzkiego.

CHORZÓW. Zarząd kolei boliwijsikch zamówił w hutach „Pokój“ i „Piłsudski“ 3.600 ton szyn wartości ok. 500.000 zł. w celu odbioru zamówień przybył na Śląsk boliwijski dyrektor robót publicznych Trigo Lapaz. Poza tym Boliwia zamówiła 140 ton akcesorii kolejowych, wartości ok. 300 tysięcy złotych.

SIERPIEŃ
30
wtorek

WAŻNE NUMERY TELEFONICZNE

Straż ogniowa 121-11
Zegarynka 98
Centr. międzym. 37
Informator telef. 137-06
Biuro napr. telef. 180-50
Informator kol. 121-08
Centr. gazowni 152-05
Centr. elektr. 150-76
Centr. wodociąg. 171-92
Pogotowie rat. 111-11,

KALENDARZ RZYM. - KATOLICKI

Wtorek Róży Lim.. Szczęsnego

Teatr

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO

Dziś we wtorek po cenach zniżonych, świetna komedia Fr. Molnara „Nowa Dali la" w opracowaniu scenicznym reż. J. Kar bowskiego. W sztuce występują: J. Wernicz H. Bielska, W. Macherski, K. Fabisiak, K. Opaliński, A. Possart, W. Woźnik, W. Kol was.

Jutro w środę powtórzenie pełnej humoru komedii L. Verneuil'a i G. Beer'a „Pociąg do Wenecji" w opracowaniu scenicznym reż. J. Karbowskiego, w premierowej obsadzie.

W czwartek po cenach najniższych kome dia L. E. Huxley'a „Wiosenne Porządki" w reżyserii W. Radulskiego.

Plan przedstawień: Wtorek 30. VIII. „No wa Dalila"; Środa 31. VIII. „Pociąg do We necji"; Czwartek 1. IX. „Wiosenne porządki".

Repertuar kin

ADRIA: Wesoły donżuan (Myrna Lov, Montgomery Robert) i Syn czterech ojców.
APOLLO: Słowiczek (Shirley Temple).
ATLANTIC: Halka wg. St. Moniuszki (Zie lińska, Zacharewicz) i Zemsta Tarzana.
DOM ŻOŁNIERZA: Władca (E. Janings) i balet Tanagra.
LOPP: Wielka grzesznica z Polą Negri
PROMIEŃ: Zawiniłem (Danielle Darrierx.
STELLA: Amerykańska awantura (Nakoneczna, Bodo).
SZTUKA: Tajemnica nocnego lokalu (War ner Oland).
UCIECHA: Nawrócony grzesznik — i — Winowajca.
WANDA: Perły Korony
FOTOPLASTIKON, ul. Szczepańska L. 5: Grecja (Ateny).

Repertuar kin kieleckich

W. F. i P. W. Słowik Wiednia
CZWARTAK Z pow. remontu nieczynne
PALACCE W cieniu Krzyża
CASINO Z pow. remontu nieczynne.

Repertuar kin radomskich

APOLLO: „Groźny Bill" z Waliace Berry i Przygoda pod Paryżem.
ADRIA: Jej pierwszy bal i Cienie Szanghaju.
CZARY: Ofiary wielkiego miasta i Dwa urwisy.

Radio

Sroda, 31. sierpnia 1938.

15.15 Audycja dla dzieci: a) skrzynka w opr. Krystyny Krupińskiej b) opowiadanie red. Mieczysława Zielenkiewicza „Jankowe" 16.00 „Tak śpiewał Szaljapin" II-gi reportaż muzyczny w opr. Celiny Nahlik; 17.00 „Skrzynka ogólna" w opr. Stanisława Broniewskiego; 18.00 „Rośliny przepowiadające pogodę" pogadankę wygl. inż. Władysław Müller; 18.10 Recital wiolonczelowy Tadeusza Lifana, przy fort. Jadwiga Szamotulska 19.00 Z Londynu muzyka lekka; 19.40 Koncert rozrywkowy; 22.05 Koncert rozrywkowy.

Droga do męża nie prowadzi przez kanc. adwokacką

Swego czasu był Kraków poruszony tragedią znanego drogisty krakowskiego p. Ste fana Hyły. Nie mógł wytrzymać z żoną. U jawniona u żony choroba Basedowa odbie rała jakąkolwiek nadzieję nawet względnie znośnego pożycia, więc w roku 1930 separował się od niej sądownie. Przez długie la ta płacił jej, jak mógł po 475 zł. miesięcznie przez co w czasie niecałych 6-ciu lat dał jej w sumie ponad 31.000 zł. Spokoju atoli nie zaznał, bo żona gnębiła go nadal procesami i co jakiś czas posyłała komornika.

Nadszedł kryzys, obniżka obrotów w dro gerii, zniżka kosztów utrzymania, ale współ czująca żona nie zgodziła się na wydatniej szą obniżkę alimentów. Doszło nawet do rozpaczliwej, a altruistycznej decyzji p. Hyły: Chciał oddać żonie na własność cały swój majątek, nie wyłączając drogerii przy ul. Wiślnej 6, bo widział, że ponad siły pła tnicze obciążona drogeria nie wytrzyma świadczeń i musi upaść. Sam zaś postanowił iść do obcych na posadę, aby tylko uzy skać upragniony spokój.

Żona nie przyjęła darowizny, a to w sku tku dało niewypłacalność p. Hyły, a w roku 1936 licytację jego drogerii za zaległe alimen ta. Nie poprzestała na tym mściwa kobieta i oskarżyła swego męża o szereg przestępstw, jakich rzekomo miał się wobec niej dopuścić. I tu nie ugiął się p. Hyła. Przewód sądowy wykazał nietylko bezpodstaw ność oskarżenia i zupełną bezwinę p. Hyły ale przeciwnie, ujawnił wielki altruizm jego wobec newdzięcznej żony i jej ojca. Zamknęła sobie p. Stasia drogę na zawsze do męża i musi pozostać samotna jak palec.

Na krakowskim bruku

Sąd Okręgowy w Krakowie rozpatrywał sprawę apelacyjną emer. sekretarza sądu w Krakowie Jana Szulca oskarżonego o kłusownictwo przez właściciela Grębałowa pod Kocmyrzowem Cieślewicza.

Sąd Grodzki skazał Szulca na 100 zł. grzy wny lub zamianą 20 dniu aresztu. Szulc od tego wyroku apelował. Sędzia Horski prowodzący procces sprawę odroczył celem prze słuchania świadków.

Pogotowie Ratunkowe interweniowało w Płaszowie na ul. Gumnisko gdzie opatrzył Przybyłę Stanisława robotnika uderzonego kilkakrotnie siekierą przez wojowniczego gospodarza Nawalonego. Rannego Przybyłę przewieziono do szpitala Ubezp. Społecznej w Krakowie. Napastnikiem zaś zajęła się po licja.

Przywieziono do szpitala św. Łazarza na oddz. chirurgiczny Jana Kobierzyńskiego, elektromontera, zam. przy ul. Król Jadwigi Kobierzyński został ciężko poraniony przez nieznanych sprawców i stan jego jest b. cię żki.

Do szpitala Ubezp. Społecznej przywieziono również nieprzytomnego mężczyznę z ciężkimi ranami na głowie, którego znaleziono na Torze kolejowym w Rudawie koło Krzeszowic.

Przypuszcza się, że mężczyzna ów wypadł z pociągu będącego w ruchu.

Podczas ostatniej obławy jaką przeprowa dziły organa P. P. na terenie m. Krakowa za trzymano 4 osoby za wykroczenia przeciw porządkowi publicznemu. Ponadto doprowa dzono za różne przestępstwa i celem stwier dzenia tożsamości 44 osoby.

Czy nastąpi zmiana kolejowej taryfy osobowej

Warszawa. W sferach pracowniczych panuje zaniepokojenie w związku z pogłoskami o mającej nastąpić gruntownej reformie taryfy osobowej przy przejazdach kolejami państwowymi.

W związku z powyższym Centralny Komitet Porozumiewawczy Związków Pracowniczych wystąpił do Ministerstwa Komunikacji z prośbą o podanie miarodajnych informacji w tym zakresie celem zalem zajęcia stanowiska w mającej nastąpić zmianie. Jak słychać projektowana reforma oparta jest na zasadach daleko posuniętego indywidualizowania taryf dotychczasowych.

Swiat pracowniczy niepokoi również wiadomość o mającym nastąpić podwyższeniu opłat na liniach podmiejskich, co niewątpliwie uderzyłoby przede wszystkim na szerokie rzesze pracownicze.

Kronika jasielska

Nieprawdziwe wiadomości pism endeckich

Od dłuższego już czasu pisma endeckie podają korespondencje z terenu Zagłębia ja sielskiego w sposób tendencyjny i nieodpo wiadający prawdzie. Tak np. 15 sierpnia nie urządzili oni w Jaśle żadnej manifestacj z braku uczestników, a w swej prasie podali, że liczba uczestników pochodu w Jaśle wy nosiła 1000 ludzi. Kompetentne władze win ny zapobiec okłamywaniu opinii publicznej przez fałszywe wiadomości w prasie.

Z kroniki pożarów

W Lubatówce pow. krośnieński wybuchł pożar w domu Franciszka Aszklara. Pastwą ognia padł dom z zapasmi i nrzędzimi. Ogień przerzucił się też na domostwo Zofii Telcok i strawił je. Ogólna szkoda 5000 zło tych, częściowo ubezpieczona. Dochodzenia co do przyczyn pożaru w toku.

Bandycki napad rabunkowy w lesie

W drodze między Duklą a Barwinkiem, w lesie położonym na terenie gromady Tyrawa na powracającego do Dukli poganiacza Eliasza Fischbeina (lat 48) z Dukli napadło dwóch bandytów. Bandyci byli zamas kowani i uzbrojeni w bagnety. Bandyci ste roryzowawszy ofiarę skradli jej 140 złotych i zbiegli w kierunku Jaślisk. Prowadzone są dochodzenia policyjne.

Tajemnicze zabójstwo koło Gorlic

O godzinie 3 nad ranem w Sokole koło Gorlic kilku nieznanych dotąd bandytów na robiwszy hałasu pod domem Wojciecha Le nartowicza wywabili syna Antoniego z do mu i kilkoma strzałami zranili go ciężko. Przewieziony do szpitala w Gorlicach walczy ze śmiercią. Policja jest na tropie zbrod niarzy.

Nieszczęśliwy wypadek dziecka

Dunaj Zbigniew lat 6 ze Sobniowa przybył na boisko folwarku Rubla w Sobniowie gdzie w czasie młócenia zboża, spadła na niego wiązka z drągiem. Dunaj został zabity na miejscu. Z pod słomy wydobyto tylko zwłoki, które na polecenie władz przewieziono do kostnicy.

Repertuar kin:

HARMONIA Ich stu i ona jedna
SOKzŁ „Premiera"

Kronika kielecka

Proces o zajścia w Kielcach

Dziś rozpoczął się przed Sądem Okręgowym w Kielcach procse Stanisława Zielińskiego i osiemnastu innych oskarżonych w związku z tegorocznym obchodem majowym i zajściami przed lokalem Stronnictwa Narodowego na Placu Wolności w Kielcach przy których zginął członek demonstracji P. P. S. Kazimierz Tomczyk a kilka osób było rannych.

Oskarżonych jest dziewiętnaście osób do rozprawy wezwano czterdziestu świadków oskarżenia i kilkunastu świadków obrony.

Oskarża Prokurator Fąfara — bronią adwokaci Dr. Bross z Krakowa, adwokaci Ben kel, Cohn, Szerer z Warszawy, Eichel, Winiarski i Kalmus z Kielc. Przewodniczący s. o. Piątkowski.

Dziecko wypadło z I-go piętra

Nieszczęśliwy wypadek zderzył się na ulicy Tarnowskiego w domu pod Nr 3, gdzie z okna I piętra wypadł pozostawiony bez opieki Izydor Fuchman liczący 2 i pół roku.

Doznał od poważnych potłuczeń. Lekarz Pogotowia przewiózł go do szpitala św. Łazarza.

Katastrofa motocykl. pod Krakowem

Na szosie w Krzeszowicach pod Krakowem miał miejsce wypadek motocyklowy, który omal nie pociągnął za sobą życia ludzkiego.

Michał Gługowski jadący w towa rzystwie Jana Skomirowskiego najechał na przydrożne drzewo. Głuchowski doznał pęknięcia podstawy czaszki i ogólnych potłuczeń. Skomirowski pęknięcia żeber i złamania prawej nogi.

Echa afery posadowej w dyr. P. K. P. w Krakowie

Jak już przed paru dniami donosiliśmy w dyr. P. K. P. w Krakowie wykryto „aferę posadową". Wśród urzędników przeprowadzono liczne aresztowania. Dziś podajemy ich na zwiska: **Robert Herzig i Edwin Skobel z Wieliczki.** Równocześnie aresztowano Stanisławę Golińska stałą mieszkankę Wieliczki.

Stałe ceny podręczników szkolnych

Związek Księgarzy Polskich zawiadamia niniejszym Dyrekcje i Kierownictwa szkół, jak również P. T. Nauczycielstwo i wszystkich zainteresowanych, że w tegorocznym sezonie szkolnym i na przyszłość wszystkie księgarnie w całej Polsce sprzedawać będą podręczniki szkolne po cenach wyznaczonych przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia publicznego, wydrukowanych na podręcznikach. Nie będą więc udzielane przy zakupach książek szkolnych bez względu na wysokość zakupu żadne ustępstwa (rabaty) w jakiejkolwiek formie. Dotyczy to zarówno zakupów indywidualnych, jak i zbiorowych, poza tym zarówno dokonywanych przez osoby prywatne jak i przez szkoły oraz instytucje. Wszelki nacisk na księgarzy przy zakupie w kierunku uzyskania rabatu, bezpłatnych egzemplarzy, pokrycia kosztów przesyłki, przejazdu itd. będzie musiał pozostać z konieczności bezskuteczny. Stanowisko to księgarstwa polskiego nie jest podyktowane chęcią osiągnięcia wielkich zysków, lecz wywołane twardą koniecznością ochrony bytu księgarń, które w ostatnich latach ogromnie podupadły, a nawet w wielu wypadkach uległy całkowitej likwidacji. Przyczyną tego stanu rzeczy jest nader nikły dochód jaki daje handel podręcznikami. Od roku bowiem 1933-go Ministerstwo W. R. i O. P. samo wyznacza ceny książek szkolnych. Ceny te są tak niezwykle niskie, iż wydawcy dla utrzymania rentowności swych przedsiębiorstw ograniczyli do minimum rabat udzielany księgarniom na podręcznikach. Skromny ten rabat musi wystarczyć na pokrycie wszystkich kosztów handlowych związanych z prowadzeniem przedsiębiorstwa (lokal, personel, światło, opał, koszty przesyłek kolejowych i pocztowych, podatki, świadczenia społeczne, daniny itd.) oraz utrzymać właściciela. Publiczność, nie orientując się iż książka jest towarem odmiennym od innych artykułów handlu i sądząc, iż księgarz sam ustanawia sobie dowolnie ceny książek i czerpie ze sprzedaży n. p. podręczników szkolnych dowolne zyski — traktuje sprawy niewłaściwie, domagając się od księgarza detalisty przy nabywaniu podręczników różnych ustępstw.

Wprawdzie pod naciskiem Kierownictwa szkół lub Nauczycielstwa księgarze ze swych ograniczonych rabatów robili różne ustępstwa, sprzedając podręczniki bez żadnego zysku, wynikiem jednak tego stała się pauperyzacja większości placówek księgarskich, lub całkowity ich zanik.

Poprawić ten stan rzeczy mogła by podwyżka cen podręczników, księgarze sortymentyści, unikając jednak ze względów oświatowych i społecznych takiego sposobu poprawy swego położenia, pragną jednego tylko, aby z tego skromnego rabatu, jaki im udzielają wydawcy nie byli zmuszeni, kosztem podrywania swojej własnej egzystencji, robić jeszcze ustępstwa na rzecz klienteli. Stojąc na tym stanowisku i biorąc pod uwagę, że księgarstwo jest nie tylko działem handlu, ale też doniosłym czynnikiem szerzenia kultury i oświaty, że upadek księgarstwa pociąga za sobą nie tylko ujemne objawy gospodarcze lecz i społeczno-państwowe, księgarstwo polskie postanowiło sprzedawać podręczniki szkolne po cenach ściśle wyznaczonych przez Ministerstwo W. R. i O. P., a wszelkie uchylenia się od zachowania tych cen traktować jako nieuczciwą konkurencję.

P. K. P. wyjaśnia:

Dlaczego ceny biletów w ruchu podmiejskim zostaną podwyższone

Jak wiadomo, zarząd kolei wprowadza z dniem 1 października podwyżkę cen biletów miesięcznych i tygodniowych, służących do codziennych przejazdów, przeważnie w ruchu podmiejskim. Przykry proces podwyżki, odraczanej już od przeszło roku, nie da się już obecnie — zdaniem władz kolejowych — powstrzymać po dalszych obserwacjach ujemnych wyników dotychczasowej taryfy.

Taryfy, obowiązujące od 1936 r. posiadały szereg błędów. System przewidujący rownomierne drożenie opłat ze wzrostem odległości nie jest stosowany nigdzie w Europie. Niewłaściwym jest też, że bilety tygodniowe kosztują zaledwie 1/4 ceny biletów miesięcznych, przez co brak premii dla nabywców biletów miesięcznych. Błędny układ opłat powoduje, iż opłacało się często nabywanie dwu biletów miesięcznych na łączące się dwa odcinki — zamiast biletu bezpośredniego. Niski poziom taryfy przyczyniał się, pomimo olbrzymiego wzrostu przewozu, do wielkich deficytów tego ruchu.

Ruch za biletami miesięcznymi i tygodniowymi obejmuje z górą 3/5 pełnej ilości podróży na P. K. P., wnoszą jednak zaledwie 1/10 wszystkich wpływów. Przynosi on kolei rocznie 10 miln. zł deficytu. Gdy przeciętny podróżny płaci za 1 km. 3,3 gr, podróżny za biletem miesięcznym — 1,4 gr, za tygodniowym 1,5 gr, a za szkolnym — 0,5 gr, kiedy wreszcie koszt przewozu wynosi 4,1 gr. za 1 km.

Projekt rewizji taryfy zmierza do znaczniejszej podwyżki w strefie najbliższej do 20 km., mniej więcej do poziomu z przed 1936 r. Mniejsza ma być podwyżka na odległości średnie, a przy odległości powyżej 40 km. — przewidziana jest nawet obniżka. Podwyżka cen biletów miesięcznych wyniesie od 2 do 6 zł przy biletach do 20 km., a przy szkolnych — 2—4 zł. Zmian nie doznają przejazdy robotników.

Z powodu zawodu w miłości popełniła samobójstwo

Tragedia 71-letniej staruszki

Wielkie poruszenie we Wrocławku wywołało samobójstwo 71-letniej staruszki Chaji Izbickiej. Była ona samotną wdową, po śmierci męża zamieszkiwała w domu starców. W końcu staruszce znudziło się samotne życie i postanowiła się pobrać po raz trzeci. Trzecia partia zapowiadała się wyśmienicie, lecz na nieszczęście na drodze stanęło jej inna mieszkanka pensjonatu, która się pobrała z wymarzonym narzeczonym Izbickiej. Izbicka tak się przejęła swym zawodem miłosnym, że wydostała się o świcie z internatu i rzuciła się do Wisły.

Dramat miłosny w Warszawie

Krwawa tragedia miłosna rozegrała się w Warszawie przy ul. Złotej w mieszkaniu Heleny Sochackiej. Narzeczony Zofii Kamińskiej, która mieszkała jako sublokatorka u Sochackiej Stanisław Banasiak strzelił sobie na oczach swej narzeczonej w okolice serca. Wezwane pogotowie przewiozło go w stanie ciężkim do szpitala. Banasiak starał się o rękę Kamińskiej, lecz ta mu odmówiła, dlatego postawił popełnić samobójstwo.

Straszna śmierć między buforami wagonów

Na stacji kol. Hrubieszów w czasie przełączania wagonów zdarzył się wstrząsający wypadek. Długoletni pracownik kolejowy Józef Pietraszewski lat 36 dostał się między bufory wagonów, które go doszczętnie zmiażdżyły. Gdy wagony usunięto na tor kolejowy upadła bezkształtna masa mięsa.

Wywozimy coraz więcej węgla

W okresie styczeń — lipiec 1937 roku wywieźliśmy węgia 6.220.898 ton, wartości 100.369 tys. złotych, podczas gdy w analogicznym okresie roku bieżącego 6.379.037 ton, wartości 119.545 tys. zł.

Szwedzi kochają się w zwierzętach futerkowych

Przeprowadzony ostatnio spis hodowlanych zwierząt w Szwecji wykazał, że Szwedzi po prostu kochają się w zwierzętach futerkowych, W tej chwili istnieje tam 4.344 hodowle z 210.389 zwierzętami przeważnie lisami srebrzystymi

Chińska Joanna d'Arc

Pisma paryskie opublikowały ciekawy wywiad z chinką Jang — Wey — Wing, „chińską Joanną d'Arc", uczestniczką obecnej wojny chińsko — japońskiej, która bawi w Paryżu.

Właściwie w obecnych Chinach są dwie znane wojowniczki. Jedną z nich jest właśnie Jang — Wey — Wing, a drugą Jao. Ta ostatnia wsławiła się już w r. 1931 kiedy to chcąc towarzyszyć mężowi i walczyć z nim ramię przy ramieniu, wdziała mundur żołnierski i wzięła udział w wojnie. Od owego czasu Jao wydała na świat dwoje dzieci i wzorem większości Chinek, które stawiają ponad wszystko życie domowe, poświęciła się głównie rodzinie. Obecnie jedyną kobietą biorącą aktywny udział w działaniach wojennych jest Jang — Wey — Wing.

Dziennikarze, którzy spodziewali się ujrzeć potężnie zbudowaną bohaterkę, byli mocno rozczarowani. Stanęła przed nimi szczuplutka panienka z ostrzyżonymi po chłopięcemu włosami, z wesołą, ożywioną twarzą.

Głównym rysem charakterystycznym tego dziewczęcia, które zupełnie nie ceni życia, narażając je niejednokrotnie — to zadziwiająca radość i zadowolenie, które natychmiast odczuwa każdy rozmawiający z nią. Liczy ona zaledwie 23 lata. Chętnie opowiada, jak rozpoczęła swą karierę wojskową:

— Wojna wybuchła 13 sierpnia 1937 r. Pobierałam wówczas nauki w liceum w Szanghaju. Pamiętam, jak dowiedziałam się o wojnie. Starałam się zastanowić nad tym, co właściwie zaszło. Z sąsiedniego pokoju rozlegał się śmiech sióstr i brata. Jest nas w rodzinie dziewięcioro (osiem dzewcząt i jeden chłopiec). Na stole przede mną leżały moje podręczniki. Z górnego pokoju dochodziły głosy rozmowy ojca z matką. Otaczało mnie znajome, przytulne, miłe życie. Ale wiedziałam, że muszę to wszystko porzucić. 16 sierpnia, nie uprzedzając o tym nikogo z najbliższych, wyruszyłam na front. Od owej pory nie widziałam nikogo z rodziny i nie wiem, co się z nimi dzieje...

Natychmiast po przybyciu na front Jang ostrzygła włosy i włożyła mundur żołnierski, aby nie odróżniać się niczym od reszty wojskowych. Pierwszym wypełnionym przez nią rozkazem było dostarczenie raportu do miasta, zajętego przez Japończyków. W tym celu musiała się przebrać za żebraczkę.

— Do tej chwili czułam się jeszcze niepewnie. Ale otrzymawszy z rąk dowódcy dokumenty, ktore miałam dostarczyć na miejsce przeznaczenia, poczułam, że mam za sobą siłę, — opowiada młoda bohaterka.

Otuliwszy się w sztandar chiński, ukryła go pod łachmanami. Dwadzieścia razy groziła jej śmierć od zbłąkanej kuli, pękających w pobliżu bomb, wywiadowców japońskich. Ale Jang czuła tę pewność siebie, która jest warunkiem powodzenia. O świcie dotarła na miejsce, przekradając się zręcznie przez linie japońskie. Udało jej się również szczęśliwie powrócić do swoich. Wartownicy chińscy zobaczyli przed sobą jakąś postać, pędzącą do nich biegiem, która wymachiwała chińskim sztandarem, krzycząc głośno z podniecenia.

Wkrótce imię Jan stało się legendarne w Chinach. Gdy stawała na czele oddziału, żołnierze szli za nią bez wahania, podnieceni samą jej obecnością. Japończycy nauczyli się nienawidzieć wczorajszą uczenicę liceum i boją się jej jak diabła. Niektórzy żołnierze japońscy, którzy dostali się do szpitali chińskich, wracali po tym do ojczyzny i opowiadali o scenach, których byli świadkami.

— Gdy ona zjawia się w szpitalu i zaczyna rozmawiać z żołnierzami, ogarnia ich niezwykły entuzjazm. Jej postać, jej mowa, budzą w nich takie uczucia patriotyczne, że ranni i kontuzjowani gotowi są pójść znowu na front. Dla nich jest ona nie dziewczęciem, a symbolem Chin. Może ich poprowadzić dokąd zechce.

Jeden z dowódców japońskich postanowił wziąć do niewoli tę niebezpieczną przeciwniczkę, wyznaczając za jej schwytanie nagrodę w wysokości 100.000 franków. Wiadomość o tym doszła do żony marszałka Czang-Kai-Szeka Zaniepokojona wezwała Jang do siebie, aby uprosić ją by zachowała ostrożność, ponieważ ojczyzna ją jeszcze potrzebuje.

Widocznie w tym celu, aby odciągnąć nieustraszoną dziewczynę od jej niebezpiecznych wyczynów, rząd chiński odkomenderował ją obecnie do Ameryki, celem wzięcia udziału w kongresie międzynarodowym młodzieży.

Jang z radością przyjęła tę misję, widząc w tym możliwość użycia w obronie Chin nie tylko czynu, ale i słowa.

Powiem Amerykanom i innym narodom o tych wysiłkach, jakie czynimy my, młodzież chińska, aby obronić naszą ojczyznę — mówi z entuzjazmem. — Walczymy nie tylko o pokój Chin, ale o pokój całego świata. Walka nasza jest ciężka, ale mamy dość odwagi i sił, aby doprowadzić ją do pomyślnego końca.

Ts. Sr.

Robert Harcourt

W HITLEROWSKIM WIEDNIU

Kruszenie nerwów ludności - Emigranci we własnym kraju

Wiedeń, w sierpniu.

(—) Pierwsze wrażenie jakie odnosi obcy obserwator, gdy po kilkumiesięcznym panowaniu hitlerowców przybywa do Wiednia to wrażenie absolutnej zagadkowości.

Na zewnątrz wszystko jest na pozór w zupełnym porządku. I nie w widoku ulicznym znajduje się owa zagadkowość. Jest ona o wiele subtelniejsza i głębiej leżąca. Widać ją w wyrazach twarzy, w tonie rozmów kawiarnianych, w ogólnej postawie zastraszenia, która jest czymś niezwykłym w wiedeńskiej codzienności.

Wiedeńczyk posiadał cenną właściwość warczenia przy każdej sposobności i w każdym miejscu przeciw władzy. Krytyka to część składowa jego charakteru. Tworzyła ona niemal naturalną konieczność dla jego zdrowia. I oto ten wentyl bezpieczeństwa dla jego kapryśności został usunięty. Trzecia Rzesza przez usta swego ministra propagandy Goebbelsa obwieściła, że nie ścierpi żadnej krytyki i niezadowolenia. I Wiedeńczyk musiał się nauczyć trzymać swój nieopanowany język za zębami i przyswoił sobie niespokojne badawcze spojrzenie ostrożności, które już jego bracia w Rzeszy znają już z długiej praktyki i które się tam nazywa „niemieckim spojrzeniem". Chroniony przez swastykę w butonierce, która dla wielu stała się wygodnym alibi przyzwyczaja się Wiedeńczyk co raz bardziej do życia w swoich czterech ścianach.

Mówimy tu nie tylko o 200.000 Żydach, którzy żyją skryci w swych mieszkaniach, jak zające w norach, drżąc przed pojawieniem się psów gończych. Wszyscy ci Austriacy — a to jest większość — którzy brali u choćby najskromniejszy udział we „Froncie Ojczyźnianym" pędzą dziś życie ciągłej trwogi i alarmu. Gdy nagle telefon zadzwoni, gdy ktoś zapuka do drzwi, drżą serca w piersiach. Ciągły stan podniecenia, niezwykle szkodliwy dla systemu nerwowego, który przynosi neurologom olbrzymią ilość nowych pacjentów, a którym posługuje się reżym, jako punktem oparcia. Nerwowość panika, pogłoski alarmowe tworzą składniki tej taktyki kruszenia, którą Trzecia Rzesza stosuje tak po mistrzowsku przeciw swoim przeciwnikom wszystkich kierunków, Żydom socjalistom i katolikom.

Poza tym posiada reżym jeszcze inne i skuteczniejsze środki nacisku. Rozporządzeniem z 1 czerwca wyznaczono dokładne zarysy tej akcji. Jej cel został określony przez Goeringa — Wiedeń musi się stać „niemieckim miastem". Osiąga się ten cel przez bezlitosną czystkę urzędników i pracowników, przez wytępienie nie tylko żydowskich i „żydziałych" elementów, lecz również i tych, którzy nie posiadają pożądanego zaufania politycznego".

Użycie tej formuły daje podwójną korzyść: reżym otrzymuje broń do ręki, a ludność zostaje zastraszona. Każdy, kto chce utrzymać się na swej posadzie, czy stanowisku musi codziennie rozważać swoje szanse i wskutek tego dopasowywać się co raz bardziej do obowiązującej linii politycznej, bo oznacza to dla niego utrzymanie jego egzystencji.

Aby uzupełnić obraz obecnego Wiednia trzeba dodać, że obok ogólnego zastraszenia panuje też ogólna żałoba, wielka żałoba po tych, którzy za swe przywiązanie do cesarskiej Austrii, lub do Schuschnigga zostali wtrąceni do więzienia. Wielu już opuściło więzienie, ale pozostali jednak oni we własnym kraju emigrantami. I tę specyficzną, niuleczalną melancholię wygnania czyta się w ich oczach oraz zbyt niestety uzasadnione przekonanie że nie ma dla nich możności egzystencji w Austrii hitlerowskiej.

Wszystkie bramy zamykają się przed nimi hermetycznie. Gdy wyszli z aresztu ochronnego, to zmienili tylko więzienie. Nie mają innych widoków, jak tylko powolne korzenie. Większość z nich nie może przekroczyć granicy, gdyż zabrano im paszporty.

Jest to szczególne okrucieństwo tego reżimu, że zamyka swoich przeciwników w kraju, który nie daje im możliwości życia. Ci, którzy jeszcze żywią jakąś nadzieję na wyjazd kiwają tylko głowami, gdy się im mówi o Holandii, Francji lub Anglii. Z ich punktu widzenia krajowych emigrantów widzą wszędzie nad całą Europą, wiszącą zmorę swastyki. Pragną oni uciec poza morza i oceany. Honolulu, Tahiti — to dla nich nie za daleko.

Proszę mnie nie posądzać, że pozwalam sobie na żarty w tak smutnej sprawie. Byłoby to bardzo nie na miejscu. Ta psychoza ucieczki składa okrutne świadectwo dla naszej epoki i daje poznać siłę zaraźliwą paniki i zastraszenia, jakie roztacza reżim hitlerowski.

Jeden zakonnik zabity, pięciu rannych

W Górnej Grupie w zakonnym zakładzie misyjnym zdarzył się nieszczęśliwy wypadek. Zakonnicy zatrudnieni byli przy spuszczaniu do studni ciężkiej rury. Łańcuch na którym była rura umocowana owinięto dookoła wału i przy pomocy korby powoli zdłużono. Po pewnej chwili rura siłą swego ciężaru sama wpadła do studni powodując szybkie okręcenie się korby. Stojący przy korbie zakonnik Jan Jędrzejowski z Leszna pod Poznaniem został uderzony tak silnie w głowę, że po paru minutach zmarł. Poza tym pięcin zakonników odniosło rany.

Żyjemy coraz taniej

Porównując ogłoszone przez Główny Urząd Statystyczny wskaźniki kosztów żywności w miastach z roku bieżącego i ubiegłego stwierdzić należy, iż życie w ośrodkach miejskich w Polsce uległo znacznemu potanieniu. Gdy w czerwcu r. z. wskaźnik kosztów żywności dla 209 miast w Polsce wynosił 53,6, w czerwcu r. b. obniżył się do 51,4. W 54 większych miastach liczących powyżej 25 tys. mieszkańców wraz z Zamościem, Baranowiczami i Bielskiem wskaźnik kosztów żywności wynosił w czerwcu ub. r. 54, w czerwcu r. b. 51,7. W 155 mniejszych miastach obniżył się z 53 w roku zeszłym do 50,9 w czerwcu r. b.

Włosi nie przyznają się do nieurodzaju, ale po cichu zboże skupują

Nie ulega wątpliwości, że Włochy mają w bieżącym roku nieurodzaj zbóż. Nie chcąc importować zboża po wysokich cenach, nie przyznają się do nieurodzaju. Mussolini np. wydając rozporządzenie zarządzające dodanie 20% mąki kukurydzianej do mąki na wypiek chleba, usprawiedliwił to rozporządzenie nie brakiem żytniej i pszennej mąki we Włoszech, lecz koniecznością poczynienia zapasów zbożowych

Tym niemniej agenci włoscy w sposób bardzo dyskretny skupują zboże na rynkach zagranicznych. Między innymi dostarczyła Włochom zboże również i Polska. Mianowicie sprzedał paręset ton nowego żyta Związek Gospodarczy Spółdzielni Rolniczo-Handlowych po 70 lirów za 100 kg cif porty włoskie.

LUDWIK MASCHOFF

„BAGNO"

75) **POWIEŚĆ**

Lo stała przed lustrem i zmywała delikatnie chusteczką przepojoną wodą kolońską małą rankę na głowie, ukrytą między włosami. Nawet nie odczuwała już bólu uderzenia. Potem przypudrowała lekko miejsce gdzie skóra była przecięta, zaczesała, a widząc, że zewnętrznie nic nie zdradza całego zajścia, poczęła się ubierać. Najfatalniejsze z całej afery było to, że Kohber znał miejsce jej pobytu. Teraz, myślała, będzie mnie nadchodził, będzie wymuszał pieniądze ode mnie, będzie groził kompromitacją — skandalem — — — Ale przed tym trzeba się bronić. Wprawdzie nie wiedziała jeszcze co będzie, musiała jednak przedsięwziąć działania, by na wszelki wypadek uczynić Kohbera mniej niebezpiecznym, pocieszała się myślą, że może się znajdzie jakaś rada, bo nawet, gdyby on teraz opowiadał, że była prostytutką i że wziął ją z ulicy do siebie...

Ach — po pierwsze nikt w to nie uwierzy, po wtóre — ona i tak by wszystkiemu zaprzeczyła, udowodnić jej nic nie można, natomiast mogłaby rzecz przedstawić tak, jakby to była tylko potwarz ze strony Kohbera, mszczącego się na niej w tak podły sposób. Rozumowanie to ją bardzo uspokoiło. Ponieważ zaś głowa ją wcale nie bolała — wpadła w świetny humor. Śpiewając kończyła tualetę i czekała na przyjście barona, z którym miała zamiar iść na obiad do Kempińskiego.

Gdy pani Krause ochłonęła z pierwszego przerażenia, wybiegła na schody dzwoniąc do sąsiadów. Przecięto sznur, który Kohber przywiązał do wystającej z muru rury gazowej, zdjęto mu z kzyji pętlicę i położono go na ziemi. Przywołany lekarz stwierdził jednak śmierć przez uduszenie i złamanie kręgosłupa. Wszelki ratunek był beznadziejny. Później zjawiła się komisja policyjna, spisano protokół i przewieziono Kohbera do miejskiej trupiarni.

Naturalnie, że zajście to nie odbyło się w ścisłej tajemnicy. Przed domem zgromadziła się ciekawa gawiedź, po kilku minutach wiedziały już wszystkie stróżki i służące sąsiednich domów, a w sklepikach przy kupowaniu ziemniaków i jarzyny, opowiadano sobie — — —

— Słyszała pani, ten aktor filmowy z pod numeru dziesiątego, powiesił się.

— Co pani mówi? Powiesił się? Na śmierć? Coś takiego... To pewnie przez tą...

— Któż to może wiedzieć jaki tego powód.

— Z gazet się wszystkiego dowiemy.

Najgłośniej lamentowała pani Krause.

— Akurat w moim mieszkaniu musiał to zrobić. Nigdy więcej nie będę mogła wynająć tego pokoju, w któróym on mieszkał, a do tego za trzy miesiące nie zapłacił mi komornego. W duchu zaś myślała — Jak to dobrze, że przedtem schowałam jego ubrania i bieliznę. Te kufry są także coś warte.

Pani Krause miała gotowy plan. Wychodząc z mieszkania, wzięła z biurka Kohbera spis adresów członków klubu i uważała za stosowne o wypadku tym powiadomić prezesa. Przy tej sposobności nie omieszkała nadmienić, że biedny zmarły nie pozostawił żadnej gotówki na sprawienie pogrzebu i nie tylko, że od pięciu miesięcy nie płacił jej za pokój, ale w ostatnich czasach musiała mu jeszcze pożyczać i wykładać za niego, co razem wziąwszy stanowi sumę 280 marek i 75 fenigów, co dla niej, samotnie na świecie żyjącej biednej wdowy bez renty — tu poczęła pani Krause tak rzewnie płakać, że prezes klubu nie mógł ani słowa więcej z niej wydostać, przyrzekł jej jednak, że sprawa ta będzie ze strony klubu w najbliższych dniach uregulowana. To panią Kraus nieco uspokoiło.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Otwarcie miedzynarodowego kongresu nauk historycznych w Zurichu

Zurich. Pat. W dniu wczorajszym otwarty tu został uroczyście 8-my międzynarodowy kongres nauk historycznych. Przemawiali: przedstawiciel rządu federalnego, prof. Howald, rektor uniwersytetu w Zurichu oraz przewodniczący kongresu prof. Harold Temperley z Cambridge.

Kongres — jeden z największych tegorocznych międzynarodowych zjazdów naukowych — zgromadził ok. 1200 uczonych ze wszystkich państw europejskich (z wyjątkiem Rosji sowieckiej) i wszystkich kontynentów. Bardzo liczne delegacje nadesłały:

Belgia, Francja, Niemcy, Anglia, Holandia, Italia, Szwajcaria i Stany Zjednoczone.

Z Polski przybyło 30 najwybitniejszych historyków z prof. St. Kutrzebą jako szefem delegacji i delegatem rządu.

Z krajów zamorskich reprezentowane są m. in.: Kanada, Argentyna, Urugwaj, Chile, Chiny, Indie, Iran i Syria.

Bogaty program naukowy obejmuje ponad 270 referatów w 14 sekcjach, z których wiele jest rezultatem ostatnich badań. Chociaż zasadniczo główne prace kongresu obracać się będą wokół zagadnień historii politycznej, to jednak i inne gałęzie nauk historycznych jak historia religii, socjologia, demografia, numizmatyka i in. zostały uwzględnione w **programie obrad**.

Uczestnicy kongresu m. in. zrobią z Zurichu wycieczkę na Rapperswilu celem zwiedzenia zreorganizowanej stałej wystawy p. n. „Polska dzisiejsza" mieszczącej się na zamku.

Pozatem w ramach kongresu zorganizowane zostały wystawy archiwalne w archiwum państwowym i w centralnej bibliotece w Zurychu.

Z brazylijskiej wyprawy
do legendarnych gór Roncandor

Rio de Janeiro. Przebywająca w głębi brazylijskich puszcz nad Rio das Mortec wyprawa zwana „Bandeira Piritininga" nadesłała znowu za pośrednictwem małej stacji nadawczej radiowej, w jaką jest wyposażona, krótkie sprawozdanie, z którego wynika, że dotarła do rzeki Curuca, będącej dopływem Rio das Mortes, ciągle niepokojona przez wojowniczy szczep Chavantów. Członkowie wyprawy są zaniepokojeni, tak w dzień jak w nocy i cała ich taktyka polega na tym by wojowników nie dopuścić do siebie bliżej jak na 50 m. Kierownik wyprawy zakazał strzelania do leśnych ludzi ostrymi ładunkami, zalecając odstraszanie ich rakietami.

Obóz — baza wyprawy przeniesiono z brzegu rzeki Rio das Mortes na wyspę, co zabezpiecza w pewnej mierze przed niespodzianym atakiem, którego jednak kierownik wyprawy ciągle się w dalszym ciągu spodziewa. W obozie tym pozostali radiotelegrafista, ranny strzałą przewodnik i kilku słabszych członków „Bandeiry", reszta pod wodzą p. Willy Aurelli posuwa się wolno lecz stale w kierunku legendarnych gór Rocandor stanowiących cel wyprawy. Indianie posuwają się za postępującą wyprawą jak cienie.

Z tonu meldunku, przeniesionego przez jednego z Indian szczepu Qurany, idącego z wyprawą w charakterze przewodnika, widać, że ekspedycja jest już bardzo zmęczona i nie wiadomo jaki będzie wynik tej śmiałej wyprawy, rodak nacz. p. Wiśniewski paleontolog wyprawy, jest zdrów i cały i idzie stale w pierwszej linii. Willy Aurelli kończy swój meldunek życzeniem: „que deus nos proteja nesta phase critica de nossa jornada" — oby Bóg opiekował się nami w tej krytycznej fazie naszej wyprawy".

Sprawa żywcem usmażonych

Filadelfia Pat. Coroner i prokurator, prowadzący śledztwo w sprawie uduszenia i śmiertelnego poparzenia czterech więźniów w więzieniu Holmsbourg, zbadali w śledztwie jednego ze strażników. Zeznania jego są trzymane w tajemnicy. Prowadzący śledztwo oświadczyli, że wyniki ich dochodzeń doprowadziły do aresztowania 3 osób, jednak nie ujawniają oni, czy chodzi tu o strażników, czy też o wyższy personel więzienny. Z wiadomości, jakich udzielił prokurator wynika, że strażnicy obciążają swymi zeznaniami dyrektora więzienia. Coroner w rozmowie z dziennikarzami oświadczył, iż w celach pojedynczych, w których zamknięci byli zmarli więźniowie, temperatura doszła do 93 stopni celsiusza. Nic też dziwnego, że więźniowie, zamknięci w tych celach, usmażyli się żywcem.

ZE SPORTU

Jędrzejowska wicemistrzynią Ameryki w grze podwójnej

Piewsza w ostatnich latach porażka pary Quist-Bromwich

Nowy Jork Pat. W Bostonie odbył się final mistrzostw tenisowych Ameryki w grze podwójnej pań. Para polsko-francuska Jędrzejowska—Mathieu przegrała z parą amerykańską Marble—Fabyan 8:6, 4:6, 5:6. Przyczyną porażki była przede wszystkim słaba gra Mathieu.

W grze podwójnej panów mistrzostwo zdobyła para Budge—Mako (zwycięzcy Wimbledonu), bijąc stosunkowo łatwo parę australijską Quist—Bromwich 6:3, 6:2, 6:1. Warto zaznaczyć, że jest to pierwsza porażka pary australijskiej w ostatnich dwóch latach.

* * *

Poznań. Pat. W ramach zawodów lekkoatletycznych, rozegranych w niedzielę w Poznaniu, o czym już donosiliśmy, odbył się bieg sztafeto wy 3 x 1000 m.

W sztafecie tej zwyciężyła warszawska Polonia (Harman — Osim — Winecki) w czasie 7:56 min., 2) Cracovia, 3) Orlęta z Dęblina. Na szóstym miejscu sklasyfikowała się Warszawianka, na 7-ym — poznańska Warta.

Chorzów bije Siemianowice

Katowice Pat. W Katowicach rozegrane zostały zawody szczypiórniaka pomiędzy drużyną „Pole Zachodnie" z Chorzowa a P. Z. P. z Siemianowic. Zwyciężyło „Pole Zachodnie" w stosunku 8:3 (3:1).

Polsce brak 40.000 łóżek szpitalnych

Według danych urzędowych, w Polsce jest około 636 zakładów leczniczych, rozporządzających 57.880 łóżkami. Państwowych zakładów leczniczych jest 55 z 7.060 łóżkami, samorządowych 272 z 27.506 łóżkami, społecznych 209 z 21.523 łóżkami i prywatnych 100 z 1.761 łóżkami.

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny: **Eugeniusz Mroczek.** Drukarnia „Literacka" w Krakowie, Pl. Zgody 4 — Tel. 185-15